

Putin na Półwyspie Arabskim: realpolitik i biznes

Witold Rodkiewicz

W dniach 14–15 października prezydent Rosji Władimir Putin złożył oficjalną wizytę w Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W Rijadzie rozmawiał on z saudyjskim królem Salmanem bin Abdulazizem i następcą tronu Muhammadem bin Salmanem, z którym wziął udział w pierwszym posiedzeniu rosyjsko-saudyjskiej Rady Ekonomicznej. W Abu Zabi Putin spotkał się m.in. z następcą tronu Muhammadem ibn Zajid Al Nahajjanem. Głównym tematem rozmów były napięcia z Iranem w regionie Zatoki Perskiej oraz konflikty w Syrii i Jemenie. Podpisano także kilkanaście porozumień gospodarczych, mających jednak niemal wyłącznie charakter niezobowiązujących memorandów.

Komentarz

- Wizyta Władimira Putina w dwóch kluczowych państwach arabskich dobrze odzwierciedla charakter rosyjskiej polityki na Bliskim Wschodzie. Jej istotą jest dążenie do umacniania wpływów i pozycji Federacji Rosyjskiej w regionie poprzez odgrywanie roli języczka u wagi – aktora zdolnego do utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi skonfliktowanymi graczami w regionie i jednocześnie gotowego do zdecydowanej obrony swoich „czerwonych linii”, nawet przy użyciu siły zbrojnej. Jednocześnie Moskwa dąży do wykorzystania pozycji dyplomatycznej w celu uzyskania korzyści biznesowych w postaci inwestycji, kontraktów eksportowych (zwłaszcza na sprzęt wojskowy i produkty rolne). W relacjach z Arabią Saudyjską kluczową kwestią łączącą oba kraje stał się wspólny interes w podtrzymaniu cen ropy naftowej.
- Przebieg wizyty w Rijadzie pokazuje grę Moskwy obliczoną na wykorzystanie sprzeczności interesów w regionie. Mimo bliskiej współpracy czy wręcz sojuszu z przeciwnikami Saudów (Iran, reżim Asada w Syrii) Moskwa z jednej strony demonstruje gotowość do współpracy także z Rijadem, a z drugiej daje mu do zrozumienia, że odmowa współpracy może tylko popchnąć ją do intensyfikacji sojuszu z Iranem. Jednocześnie Moskwa usiłuje skłonić Saudów do wsparcia jej wysiłków legitymizacji zwycięstwa Asada w wojnie domowej w Syrii. W tym celu chce uzyskać m.in. ich zgodę na odwołanie członkostwa Syrii w Lidze Państw Arabskich i wywarcie nacisku na opozycję syryjską, aby wynegocjowała z Asadem „honorową kapitulację” w ramach tzw. Komitetu Konstytucyjnego sponsorowanego przez Rosję, Turcję i Iran i działającego pod auspicjami ONZ.
- W sferze ekonomicznej, oprócz podpisania Karty współpracy, przypieczętowanej zawarte latem br. porozumienia tzw. OPEC+ o dalszym ograniczeniu wydobycia ropy

naftowej, najistotniejsze wydają się uzgodnienia wspólnych inwestycji między rosyjskim państwowym funduszem inwestycyjnym i analogiczną strukturą saudyjską (PIF) oraz saudyjskim koncernem naftowym Saudi Aramco na łączną sumę ok. 1 mld USD (m.in. inwestycje w rosyjską firmę produkującą sprzęt naftowy Nowomet i firmę transportową NeftTransSerwis). Jeszcze w 2015 r. saudyjski PIF zadeklarował zainwestowanie w Rosji 10 mld USD, jednak do tej pory wykorzystane zostało jedynie ok. 1/4 zadeklarowanej sumy. Wbrew deklaracjom i wstępnym porozumieniom nt. możliwych zakupów rosyjskiego sprzętu wojskowego, podpisanym podczas wizyty saudyjskiego monarchy w Moskwie w roku 2017, nie nastąpiło zwiększenie skali współpracy; wizyta Putina także nie przyniosła przełomu w tej kwestii.